



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1.

ŁÓDŹ, CZWARTEK 2 SIERPNI 1945 ROKU.

Nr. 44

Chleb kartkowy

Jest okres najcięższego przedwojennego przednówka, a chleba w Łodzi na kartki starcza dla wszystkich. Jest to wielkie osiągnięcie naszego Rządu i lokalnych władz łódzkich. Podkreślamy to, bo wielu mieszkańców Łodzi, zgłaszających się co dnia do sklepów po chleb, nie zdaje sobie zapewne sprawy z tego, jak wielkie przeszkody i trudności ma do zwalczania i Wydział Apropozycji miasta i inne władze, aby chleba było w mieście pod dostatkiem. Podkreślamy to, bo na pewno wielu mieszkańców Łodzi nie zdaje sobie sprawy z tego, ilu najlepszych swoich ludzi oddały partie demokratyczne i w pierwszym rządzie PPR dla pracy nad dostawą mąki dla miast, ile pracy ci ludzie włożyli w tę wielką sprawę.

Ale czy niestudzone są narzekania na gatunek chleba kartkowego, narzekania, które słyszymy z tyłu stron? Naszym zdaniem, narzekania te są uzasadnione i słuszne. Stwierdzić to — to jednak mało. Jak zaradzić ziemu?

Mąka przydzielana piekarzom na wypiek chleba kartkowego jest to normalna mąka razowa średniego gatunku. Nie ma, zdawałoby się, przyczyn, by z tej mąki miał być aż taki zły chleb, gliniasty i niesmaczny, jaki sprzedawany jest przez wiele piekarni.

A jednak znaczna część chleba kartkowego, będąca w sprzedaży, jest właśnie zła, niesmaczna, gliniasta.

Wtajemniczeni mówią, że dzieje się tak dlatego, że wielu piekarzy dopuszcza się nadużyć, wyczynia różne niedozwolone kombinacje z mąką przydzieloną na wypiek chleba dla wolnego rynku, dając wzamian gorszą i inne podobne sztuki. Poza tym szereg piekarzy odnosi się do wypieku chleba kartkowego niedbale i niesumienne.

Wszystkie te kombinacje, o których ludzie sobie po cichu opowiadają, uchodzą jakoś niesumiebnym piekarzom, ponieważ, jak dotąd, kontrola nad jakością produkowanego chleba prawie nie istnieje.

Czy społeczeństwo jest aż tak bezsilne wobec garstki bogacących się kosztem zdrowia ogółu niesumiebnych właścicieli piekarni? Niewątpliwie społeczeństwo nie jest bezbronne. Ono się po prostu nie broni.

Wiele gospodyń domowych — robotnic burzy się na widok otrzymanego w sklepie chleba, ale dotąd nie styszełiśmy o jakiegokolwiek akcji, czy to ze strony władz, czy to organizacji społecznych w tej sprawie.

I ta obojętność dla tak ważnej sprawy, jak jakość chleba kartkowego, jest bodaj najbardziej potępiana godna.

Kto dał prawo władzom miejskim, Milicji Obywatelskiej, Prokuraturze obojętnie godzić się z faktem ukazywania się w sklepach piekarskich złego chleba kartkowego? Przecież nie ma i nie może być bardziej pilnej i ważnej sprawy dla ogółu pracujących, niż właśnie ta sprawa, sprawa gatunku chleba kartkowego.

Robotnicy, ludzie pracy, gospodynie domowe mają prawo wiedzieć, ile protokółów spisano na niesumiebnym piekarzy, kogo z nich pociągnięto za szwindle do odpowiedzialności karnej, ilu posadzono za kraty.

Dlaczego nie ingeruje Urząd Bezpieczeństwa do tej sprawy? Przecież niewątpliwie w niejednym wypadku poza pogonią za niegodziwym zyskiem ukrywa się także niegodziwa gra reakcji, która pragnie wygłodzić robotników, wygłodzić ludzi pracy, sprowokować nastroje niezadowolenia.

Konferencja w Poczdamie zakończona

Oficjalny komunikat ogłoszony zostanie w dniu dzisiejszym. — Prezydent Truman odjeżdża do Ameryki

LONDYN. (BBC). Z Poczdamu donoszą, iż wczoraj odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie, w którym wzięli udział premier Attlee, prez. Truman i generalissimus Stalin, który po dwudniowej niedyspozycji mógł już powrócić do normalnych prac konferencji.

LONDYN. (BBC). Oficjalny komunikat z przebiegu obrad w Poczdamie podaje, że w dniu wczorajszym konferencja przywódców trzech wielkich mocarstw zakończyła swe prace. Komunikat oficjalny o wynikach prac konferencji ma się ukazać w czwartek lub piątek jednocześnie w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie.

Pierwsze posiedzenie Izby Gmin

Labourzyści wybrali konserwatystę speakerem

LONDYN. (BBC). Na 1-szym zebraniu nowej brytyjskiej Izby Gmin po zaprzysiężeniu posłów przystąpiono do wyboru speakera.

Postawiono kandydaturę pułkownika Cliftona Browna, członka partii konserwatystów, dotychczasowego speakera Izby. Kandydaturę postawił Nel Mac

tek jednocześnie w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie.

LONDYN. (BBC). Korespondent radia brytyjskiego R. Wimbley, donosi z Berlina, że po ostatnim posiedzeniu konferencji przywódców trzech wielkich mocarstw został ustalony jedyny tekst komunikatu, zawierającego uchwały powzięte w ciągu trwającej 12 dni konferencji. Korespondent podkreśla, że dotąd ani jedna wiadomość o treści obrad nie została oficjalnie podana do wiadomości publicznej. Wiadomo tylko, że

członkowie wszystkich delegacji pracowali bez wytchnienia.

LONDYN. (BBC). Wg. oficjalnego komunikatu prez. Truman zostanie dziś przyjęty przez króla Jerzego VI na pokładzie krążownika „Renown” w porcie Plymouth. W tymże porcie znajduje się gotowy do odjazdu krążownik „Augusta”, którym prez. Truman odpłynie do Ameryki po rewizycie króla Jerzego na pokładzie „Augusty”.

Prawdopodobnie prez. Truman i członkowie delegacji amerykańskiej pierwsi opuszczą dziś Poczdam, udając się drogą powietrzną do Plymouth.

Wojna na Pacyfiku

Całkowita blokada Japonii faktem dokonany

LONDYN. (BBC). W wyniku skutecznej blokady sojuszników wszystkie szlaki morskie, prowadzące do Japonii są już przecięte.

W ciągu ostatnich 4 tygodni zatopiono statki i okręty japońskie różnego rodzaju o ogólnym tonażu ponad ćwierć miliona ton.

W dniu wczorajszym atakowano ośrodek kolejowy Sendai, ośrodki przemysłu wojennego na wyspie Kiu-Szu.

3-cia flota sojusznicza pod dowództwem adm. Halsey'a wzięła za cel wczorajszych ataków punkty, znajdujące się pomiędzy Nagoia a Maizuru. Na wyspie Hon Szu bombardowane były lotniska nieprzyjaciela.

W dniu wczorajszym poszło na dno 8 statków nieprzyjaciela, 33 statki uszkodzone, stracono 114 samolotów.

Nowy manewr dyktatora Argentyny

NOWY JORK. (Polpress). Jak donoszą z Buenos Aires, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło, że partia komunistyczna zostanie uznana. Komunikat dodaje, że rząd zamierza znieść stan oblężenia, wprowadzony z chwilą wybuchu wojny. Opinia publiczna domagała się tego zarządzenia, jako pierwszego warunku przywrócenia normalnych stosunków politycznych w Argentynie.

Laval stanie przed sądem

oskarżony o zdradę stanu i współpracę z Niemcami

LONDYN., 1 sierpnia (BBC). W związku z aresztowaniem Pierre'a Laval'a, byłego premiera rządu w Vichy, zatrzymanego w Linzu przez amerykańskie władze wojskowe i przekazanego do dyspozycji władz francuskich, donoszą, iż będzie on sądzony w Paryżu w Sądzie Najwyższym — za zdradę sta-

nu i współpracę z Niemcami.

Jak wiadomo, rząd hiszpański udzielił mu azylu, z którego Laval korzystał przez 3 miesiące, po czym przyleciał na terytorium Austrii samolotem, pilotowanym przez 2 lotników niemieckich! Znaleziono przy nim 10.000 dolarów amerykańskich i 14 skrzyń bagażu.

Kongres socjalistów francuskich

domaga się połączenia z francuską partią komunistyczną

PARYŻ. (Polpress). Kongres Federacji Socjalistycznej Departamentu Sekwany powziął uchwałę, w której domaga się energiczniejszej realizacji programu Narodowej Rady Oporu, a więc upaństwowienia trustów, wyboru jednoizbowego zgromadzenia prawodawczego i konstytucyjnego, przed którym rząd byłby odpowiedzialny.

Większość delegatów opowiedziała się za całkowitym zjednoczeniem z partią komunistyczną w najbliższym czasie. Część członków domagała się gwarancji w zakresie demokracji wewnętrznej nowej zjednoczonej partii robotniczej i jej niezależności do jakiegokolwiek bądź rządu francuskiego czy cudzoziemskiego.

Prześladowania Albańczyków w Grecji

Bandy faszystów puszczają z dymem wieś i mordują ludność

MOSKWA. (Polpress). Agencja Tass donosi z Belgradu: Jeszcze 19 lipca niektóre reakcyjne dzienniki greckie zamieściły sensacyjne doniesienie, jakoby Albańczycy przygotowali na dzień 26 lipca napad na

Nie wystarczy jednak akcja władz. Do kontroli nad wypiekiem chleba kartkowego powinny się zabrać i Związki Zawodowe i Rady Zakładowe i najszerze rzesze pracujących. Walka o wypiek zdrowego i smacznego chleba kartkowego powinna się stać sprawą każdego Peperowca, Pepesowca, demokracji. Wokół tej sprawy można i należy poruszyć całą opinię publiczną. A wówczas niewątpliwie będziemy mieli zdrowy i smaczny chleb.

Grecję i w tym celu skoncentrowali wzdłuż granicy albańsko-greckiej znaczne siły. Doniesienie to, któremu kategorycznie zaprzeczyła „Albańska Agencja Telegraficzna”, miało widocznie na celu odwrócić uwagę opinii publicznej od zdarzeń rozgrywających się w położonych na granicy albańskiej okęgach Grecji. Od długiego czasu w okęgach tych bezkarnie hulają oddziały greckiej „Gwardii Narodowej”

Jak podaje „Albańska Agencja Telegraficzna” członkowie „Gwardii Narodowej” okazywali w tych dniach kilka wsł i ograbił ludność, okrutnie bijąc chłopów stawiających opór. We wsi Bosztin żołnierze „Gwardii Narodowej” urządzili publiczną egzekucję dwóch dziewcząt za to, że w czasie okupacji faszystowskiej brały czynny udział

w ruchu partyzanckim. W okęgach tym co dziennie dokonuje się aresztowań wśród mniejszości albańskiej.

Większość ludności albańskiej uciekła już do Pargasu, Prewiezy i częściowo na różne wyspy.

Według danych „Albańskiej Agencji Telegraficznej”, w samych tylko okęgach Parnitie i Morgorition zrabowali faszycy greccy ponad 6.000 ton pszenicy, 4.500 ton kukurydzy, wiele tysięcy litrów oliwy itd. Bandy greckie zabrały ludności albańskiej Kameri 127.000 owiec, 1.200 krów i 620 koni i mułów. W okęgach Pargas, Parnitie i Margarition puścili z dymem 2.330 domów, a w 14 miejscowościach rejonu Teipates ponad 1.200 domów.

Reakcja londyńska przy pracy

W dalszym ciągu terroryzuje chcących wracać do kraju

WARSZAWA. (Polpress). Delegacja młodzieży polskiej, powracająca z kongresu w Belgradzie przejeżdżając przez Austrię spotkała na granicy strefy obsadzonej przez wojska angielskie i radzieckie w miejscowości Rosenburg w Karyntii grupę Polaków, która wydosłała się z obozu w Villach w Karyntii, aby mimo terroru reakcyjnych wysłanników „rządu londyńskiego” dostać się do Polski.

Członkowie grupy, złożonej z 17 osób, m. in. Lambrecht Roman, Orzechowski Edward, Jarzębowski Wincenty, Gorzkowski Marian, Piasecki Antoni i inni opowiedzieli delegatom polskim o brutalnej i podstępnej akcji agentów reakcyjnych, którzy przemocą wstrzymują Polaków od wyjazdu do kraju i wysyłają do Włoch celem wcielenia do wojska lub na tuiaczkę po świecie. Tego zadania podjęli się oficerowie II korpusu polskiego we Włoszech: płk. Linke, kpt. Gelz, płk. Perkowicz, mjr. Grajek, kpt. Beyer, i inni.

„Lagrow” dla Polaków w Villach jest 9 i znajdują się w nich od 7 do 8,000 Polaków, dla których agencja reakcji urządza specjalne „pogadanki”, szkalujące Rząd Jedności Narodowej, Wojsko Polskie i naszych sojuszników. Słuchanie, radia polskiego jest ostro karane. Kelportowane w Villach pisma w języku polskim wydawane we Włoszech, podają fałszywe i tendencyjne wiadomości o sytuacji w kraju. Drukowany we Włoszech „Orzeł Biały”, pisząc o rzekomych przesładowaniach i deportacjach na Sybir członków b. Armii Krajowej, podaje, że od 23 marca do 1 kwietnia z samego Krakowa wywieziono na Sybir 12,000 osób. Mówiąc o sytuacji gospodarczej kraju reakcyjny świadek podaje, że buclki, w Polsce kosztują 30,000 zł.

Uciekinierzy z Villach potwierdzili delegatom wiadomość, że Polacy na terenach, gdzie działają jeszcze niedobitki reakcji londyńskiej, zmuszani są do pracy przy naprawie dróg, pod kierunkiem Niemców lub w gospodarstwach niemieckich, z tym jednak, że odżywianie jest jeszcze gorsze niż w okresie hitlerowskim.

Mobilizacja mężczyzn do wojsk polskich we Włoszech prowadzona jest nadal mimo fatalnej sytuacji żywnościowej i epidemii, jakie tam panują. Major Grajek opowiada bajeczki o nagrodach, które posłusznych spotykają: o ziemi w Kanadzie, Australii

czy Brazylii. Dla opornych jest nowa Berezka — oboz karny w Lindenschule, do którego kwalifikuje wyrażenie chęci powrotu do kraju. Jeden z agentów reakcyjnych, widząc zdecydowaną wolę powrotu do kraju swych słuchaczy oświadczył, że najbliższa droga do Polski prowadzi przez Włochy, gdyż stamtąd pójdą transporty do Kraju. Inny znów wspominał o możliwości wysłania Polaków z Niemiec na tereny wojny z Japonią. Był też taki, który mówiąc o sytuacji w Kraju

zapewnił zebranych, że w Polsce mężczyznom nie wolno nosić krawatów, a kobietom kapeluszy itp. bzdury.

Na pytanie wysłannika P.A.P. „Polpress”, czy propaganda daje jakies rezultaty, uchodzący opowiadają, że głównie wśród volksdeutscheów i nacjonalistów ukraińskich którzy podają się tutaj za obywateli polskich i bardzo im jest na rękę wyjazd najdalej od kraju, gdzie mogliby zostać zdemaskowani.

Majątki niemieckie na całym świecie pójdą na odszkodowania wojenne

LONDYN. (Polpress). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że rzeczoznawcy dla odszkodowań wciągnęli do spisu majątku niemieckiego przedsiębiorstwa należące do Niemiec na całym świecie. Również rachunki bieżące w państwach neutralnych Szwecji, Szwajcarii i Hiszpanii wciągnięto na listę. Majątki te będą traktowane, jako majątek Rzeszy niemieckiej.

Szwecja utworzyła już osobny urząd dla przekazania majątków niemieckich. Obywatele szwedzcy, którzy w dobrej wierze nabyli majątek niemiecki, otrzymają odszkodowanie od rządu. Trudna do rozwikłania jest sprawa przedsiębiorstw akcyjnych. Rząd szwedzki nie posiada dokładnego spisu majątku niemieckiego w Szwecji. Przypusz-

cza się, że jest mniejszy od majątku niemieckiego w Szwajcarii, który ma wynosić od 60 do 90 milionów funtów szterlingów.

Państwa neutralne chcą pokryć ze znajdujących się u nich majątków niemieckiego straty swych obywateli w Niemczech, na co nie zgadzają się rządy sojusznicze. Rząd szwajcarski wyraził gotowość okazania pomocy przy likwidacji majątku niemieckiego w Szwajcarii. Trzeba będzie tu zastosować wyjątkowe środki gdyż prawo szwajcarskie pozwala bankom na zachowanie w tajemnicy nazwiska właściciela konta.

Najtrudniej przedstawia się sprawa majątków niemieckich w Hiszpanii, gdyż nie wiadomo, czy rząd udzieli pomocy w ujawnieniu własności niemieckiej.

Skończyć z Hiszpanią i Argentyną nawiązują senatorowie Stanów Zjednoczonych

WASHINGTON. (Tass). Senator demokraty Magnason (stan Washington) i senator republikanin Ball (stan Minnesota) nawiązali przez radio rząd Stanów Zjednoczonych do wywarcia silnego nacisku dyplomatycznego i ekonomicznego na faszystowskie rządy Hiszpanii i Argentyny.

Ball oświadczył, że rządy gen. Franco i Farrel-Perrona są rządami niewątpliwie faszystowskimi. Były one „młodszymi partnerami osi”, przy czym Hiszpania pomagała Niemcom w ciągu całej wojny. Ball podkreślił, że zupełne zwycięstwo nie będzie osiągnięte „dopóki faszystowskie rzą-

dy Hiszpanii i Argentyny nie będą zastąpione przez rządy demokratyczne”. „Hiszpanię i Argentynę można zaliczyć do krajów osi w tym samym stopniu, co Włochy za rządów Mussoliniego, nie wolno brać pod uwagę tego, że w ostatniej chwili usiłują one zmienić swę oblicze”.

Magnason powiedział: „Franco pomagał Niemcom podczas całej wojny. Utworzył „Błękitną dywizję” przy boku Niemiec przeciwko ZSRR. Rządy Hiszpanii i Argentyny starają się pokazać, że odstąpiły od faszystów, spodziewając się w ten sposób zostać u władzy i znaleźć poparcie”.

Biskup gdański Spletta

nie dopuszcza księży polskich do diecezji gdańskiej

W „Dzienniku Polskim” czytamy:

W związku z bardzo aktualnymi uwagami red. Osmańczyka na temat osoby i polityki kościelnej księcia-biskupa wrocławskiego, kardynała Adolfa Bertrama, należy stwierdzić liczne analogie z postępowaniem biskupa gdańskiego.

Opieramy się na autentycznych i wiarygodnych sprawozdaniach ludzi, którzy bezpośrednio z Gdańska wrócili i tam — na miejscu — mieli sposobność sami przyrzec się stosunkom kościelnym i gospodarce biskupa Spletta.

Spśród danych, które nasi informatorzy przedłożyli nam, na pierwsze miejsce wysuwa się fakt uzurpacji przez biskupa Spletta prerogatyw polskiego biskupa morskiego. Jak wiemy, prerogatywy te przysługiwały biskupowi chełmińskiemu, rezydującemu w Falpinie. Tymczasem biskup Spletta wizytuje kanonicznie Toruń, Grudziądz i inne miasta pomorskie, rdzennie polskie, co wywołuje olbrzymie oburzenie, wśród tamtejszej ludności, która zdaje sobie sprawę, że biskup gdański jest Niemcem.

Wprawdzie ks. biskup Spletta zgłosił się po kartki żywnościowe dla siebie i dla swego otoczenia, próbując twierdzić, że jest... pochodzenia polskiego, ale to mu nie pomogło. Pomoże mu tylko i wyłącznie opuszczenie Pomorza...

Ludność polska burzy się przeciw biskupowi Spletowi, dowiadując się, że czyni wstępną księciem polskim z Wilna czy z Lwowa i nie chce ich przyjąć do pracy w diecezji gdańskiej. Rozgorczyła się miejscowa ludność polska, gdy słyszy, że kapelan Wejka Polakich „naraził się Kurji Biskupiej” dlatego, że odprowadzał nabożeństwa dla wojska

Szeroko komentuje się w kołach polskich w Gdańsku trudności, stawiane księdzu Sliwinskiemu, który zwrócił się do Ordynariatu biskupiego o udzielenie mu jurysdykcji do słuchania spowiedzi. Oświadczone mu, że są — na miejscu — księża, którzy rozumieją po polsku, że nie ma potrzeby angażować jeszcze innych księży. Ostatecznie udzielono zezwolenia po długich targach.

I tu polska ludność w Gdańsku prosi i żąda załatwienia sprawy księży, tzw. „rozumiających po polsku”. Wiemy o kogo tu chodzi. Chodzi oczywiście o księży niemieckich, którzy zadomowili się w Gdańsku i okolicy i chcą tam zostać — za wszelką cenę. Jest jasnym, że księża ci muszą opuścić Gdańsk i Polskę.

Ks. prałat Bruski, proboszcz parafii św. Mikołaja, Niemiec — mimo polskiego brzmienia nazwiska, nie chce dopuścić do polskich nabożeństw w kościele parafialnym. Sam „rozumie po polsku”, ale tak niewiele, że nie może mówić kazań w języku polskim.

„Nie obawia się” usunięcia, bo kościół św. Mikołaja ma nazwę i przywileje „bazyliki mniejszej” i tylko Stolica Apostolska decyduje o zmianie na stanowisku tamtejszego proboszcza.

Nie chcąc dopuścić do nabożeństw polskich, tamtejsi księża niemieccy „zapychają łaciną” — jak się wyraża jeden z naszych informatorów — to, co po kościołach naszych rozbrzmiewa językiem polskim.

Odpowiednie czynniki powinny wreszcie włączyć w jedną drażliwą sprawę. Otóż w sferach dobrze poinformowanych komentuje się głośno sprawę niejakiego p. Dunina. P. Dunin „wyciągnął biskupa Spletta z więzienia, a ten z wdzięczności wyświęcił go na kapłana. Uporczywie mówi się w Gdańsku, że ks. Dunin otrzymał wszystkie święcenia (cztery niższe i trzy wyższe) w te kordowym czasie, bo w ciągu dwu tygodni!

Ks. Henryk Weryński.
(„Głos Ludu”)

Organizacja współpracy kulturalnej

zostanie powołana do życia w roku bieżącym

LONDYN. (BBC). Komentator francuski radia brytyjskiego omawia sprawę powstania nowej organizacji międzynarodowej. W Londynie ma powstać w listopadzie r. b. „Organizacja Współpracy Kulturalnej”. W skład Komitetu tej organizacji ma wejść 15 członków. Nie ustalono jeszcze, czy delegacji będą mianowani przez rządy poszczególnych krajów, czy też obierani przez specjalne komisje, utworzone w tym celu. Rola tej nowej organizacji międzynarodowej ma być następująca: Nawiązanie ści-

ślego kontaktu między ośrodkami kulturalnymi poszczególnych krajów, udzielanie pomocy w tej dziedzinie krajom, które szczególnie ucierpiały wskutek działań wojennych, których zblony księzek, instytucji badawcze itp. zostały zniszczone podczas wojny. Za pośrednictwem radia i instytucji kulturalnych nawiązać bezpośredni kontakt między uczonymi różnych krajów, doprowadzić do żywej wymiany dóbr kulturalnych w dziedzinie literatury, sztuki i nauki.

Ambasador St. Zjednoczonych przybył do Warszawy

WARSZAWA. (Polpress). Dnia 31 lipca br. przybył do Warszawy ambasador Stanów Zjednoczonych Arthur Bliss Lane z małżonką i personelem ambasady.

Przybyłych witali na lotnisku: min. Spraw Zagranicznych W. Rzymowski, dyrektor departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Olaszewski, zastępca dyr. protokołu dyplomatycznego, B. Wyszynski, oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Warszawie.

Aresztowania hitlerowców w Bawarii

LONDYN, 31 lipca. (Tass). Jak donosi radio londyńskie, w czasie obław przeprowadzanych w ciągu kilku dni na terenie Niemiec, wojska amerykańskie dokonały aresztowania na terenie Bawarii wielu SS-owców i przywódców nazistowskich. Wśród nich znajduje się Karl Haushofer, autor słynnej faszystowskiej „teorii przestrzeni życiowej” (Lebensraum).

Rumunia walczy ze spekulacją

BUKARESZT. (Polpress). Rząd rumuński prowadzi zdecydowaną walkę ze spekulacją. Specjalne organy policji bukareszteńskiej prowadzą nadzór nad firmami zajmującymi się zakupem towarów i dalszą ich odsprzedażą po wyższych cenach.

Dziennik „Skinteja” codziennie ogłasza wiadomości o wykryciu przez organy policyjne nowych tajnych składów oraz o firmach spekulacyjnych. Tak np. w spółce transportowej „Uniwersal Transport” wykryto olbrzymie zapasy towaru wartości i milarda lei. W składach towarzystwa akcyjnego „Lupasz” ujawniono towary wartości setek milionów lei.

W kilku wierszach

Zgodnie z doniesieniem z Czung-Kingu, z 12-u ministrów rządu chińskiego kwitny wrócić podali się do dymisji, dziesięciu wrócić dziś na swe dotychczasowe stanowiska. W ten sposób, oprócz zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych, zmienił się tylko minister rolnictwa.

Dowództwo sprzymierzonych sił zbrojnych, czynnych na Pacyfiku opublikowało „Przewodnik dla żołnierzy”, w którym — poza informacjami terenowymi, podkreślono, że żołnierze sojusznicy nigdy nie powinni ufać miejscowej ludności japońskiej.

Z Darmstatu donoszą, iż odbył się tu proces 7 Niemców, w tym 5 mężczyzn i 2 kobiety, oskarżonych o zabójstwo 6 lotników amerykańskich. Obrony podjęli się czterej adwocaci Niemcy. Sąd skazał na karę śmierci 4 osoby, 2 na dożywotnie więzienie, jedną uniewinniono.

Z Zagłębia Ruhry donoszą, iż przysłano tam 25 tysięcy młodych Niemców do pracy w kopalniach. Potrzeba w bieżącej chwili co najmniej 140 tysięcy górników, aby poprowadzić należycie produkcję. W roku 1939 pracowało w kopalniach Zagłębia Ruhry około 350 tysięcy górników.

Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech natrafiły w jednym z zamków w Bawarii na 2 obrazy Rembrandta. Obrazy te były skradzione przez Niemców i przewiezione zostały do Niemiec w roku 1942 na rozkaz Hitlera.

Znajdujący się w Ankarze wśród internowanych — były japoński charge d'affaires w Portugalii - Ciba - zabił swoją żonę i sam popełnił samobójstwo. Jest to już drugi wypadek samobójstwa Japończyków w Turcji. Przed kilku dniami zginął w podobny sposób ambasador japoński w Turcji.

RZYM. (Polpress). Senator Federico Rici przyjął stanowisko Ministra Skarbu, opróżnione po śmierci Marcello Soleri.

Oficjalny komunikat rządu francuskiego podaje, że przedsięwzięto środki dla zapewnienia Francji udziału w sądach międzynarodowych nad największymi przestępcami w Europie.

Walka z epidemiami

Wiceminister Zdrowia i Naczelny Nadzwyczajny Komisarz do walki z epidemiami...

Z fabryki Kindlera w Pabianicach

Rozmowy z robotnikami i dyrekcją

Młodzież uczy się pracować. — Skarga starej robotnicy. — Bohaterowie pracy

Zatrudniamy w naszych zakładach — objaśnia mi dyrektor fabryki — 365 robotników...

Przypomina mi się, jak to ja uczyłem się na tkalni, będąc młodzieńcem, gdzieś w roku 36/37...

Trzeba się zwrócić do Związku — wyjaśniam. Niech oni powiedzą, jak ta sprawa wygląda w umowie zbiorowej...

Dla zapewnienia Łodzi chleba musi być dostarczony węgiel dla lokomobili i ropa dla traktorów

Jak już donosiliśmy, Łódź jest zaprowadzona do dnia 15 sierpnia i nie istnieje żadne inne możliwości zaopatrzenia miasta w chleb...

konferencji zostanie wyznaczony na Śląsk specjalna delegacja, która zajmie się doprowadzeniem 560 ton węgla niezbędnego dla lokomobili...

Na terenie fabryki wybuchło kilka pożarów, ślady których spotyka się na każdym kroku...

Zniwa w powiecie łęczyckim mają przebieg planowy i zupełnie pomyślny

Akcja zniwa w powiecie łęczyckim przebiega jak najpomyślniej. Związki młodzieżowe z Łęczycy i Ozorkowa wysłały około ośmiu set swoich członków...

gotowuje się punkty oczyszczania i zaprawiania ziarna. Akcja ta, ze względu na brak nawozów sztucznych, ma na celu powiększenie przyszłych plonów...

Podchodzimy do niego. Pokazuje ręką towar i gładzi się po brzuchu. Rozumie śmieje się. „Własnoręcznie” tłumaczy mi...

J. KRYMOW

Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersowej

Nie ma nikogo, z kim mógłby zamienić słowo i dlatego chętnie słucha słów przeznaczonych dla innych...

się premie, a tutaj dostali się ci, którzy w chwili spuszczenia statku na wodę wzięli się za siebie...

— Astrachań! — krzyknął dzwicznie — Astrachań — rej! Dlaczego zatrzymały się barki?

gami. Stajemy się ogólnym pośmiewiskiem. Na tym tricku z barkami „Agamali” zaoszczędził sobie cztery godziny...

